

Sygn. akt I ACa 1017/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 marca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Mieczysław Brzdąk
Sędziowie :	SA Anna Bohdziewicz SO del. Ewa Solecka (spr.)
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 18 marca 2015 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa S. K.

przeciwko A. K.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 5 sierpnia 2014 r., sygn. akt II C 845/13,

1) oddala apelację;

2) zasądza od powódki na rzecz pozwanego 2 700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

IACa 1017/14

UZASADNIENIE

S. K. w pozwie skierowanym przeciwko A. K. wniosła o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kwoty 96.321,42 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zwrot kosztów postępowania.

Pozwany wniosł o oddalenie powództwa i zwrot kosztów postępowania.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo i zasądził od powódki S. K. na rzecz A. K. kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Rozstrzygnięcie powyższe oparł Sąd na następujących ustaleniach i zważeniach:

W uzasadnieniu żądania pozwu powódka podała, że dnia 30 czerwca 2007 r. strony zawarły związek małżeński, a w dniu 1 sierpnia 2007 r. umowę majątkową małżeńską, na mocy której ustanowiły z tym dniem rozdzielność majątkową. W związku z kłopotami finansowymi pozwanego związanymi z prowadzoną działalnością, pozwany poprosił powódkę aby zaciągnęła kredyty w banku i pożyczyła pozwanemu uzyskane tak pieniądze zapewniając, że będzie spłacał te zobowiązania regularnie i do końca. W dniu 30 kwietnia 2008 powódka zawarła umowę o wydanie karty kredytowej z bankiem (...). W dniu 4 września 2008r. powódka zaciągnęła kredyt na kwotę 50 000 zł zaś w dniu 28 lutego 2011r. kredyt na kwotę 50 000zł w banku (...). Dnia 12 listopada 2012 r. pozwany złożył pisemne oświadczenie, że wszystkie kredyty powódki wraz z linią kredytową zaciągnięte w banku (...), zostały wzięte na jego potrzeby i zobowiązuje się spłacać je w terminie. Dnia 22 maja 2013 małżeństwo stron zostało rozwiązane przez rozwód. Do sierpnia 2013, pozwany spłacał zobowiązania.

W odpowiedzi pozwany podał, że oświadczenie, na które powołuje się powódka wypełnione zostało przez nią na pustym blankiecie, niezgodnie z jego wolą oraz na jego szkodę. Udostępnienie pustych kartek papieru z podpisem pozwanego wynikało z sytuacji życiowej pozwanego bowiem w lipcu 2011 roku wykryto u pozwanego czerniaka złośliwego. Powódka będąc wówczas żoną pozwanego obawiając się powikłań pooperacyjnych i braku możliwości rozporządzania majątkiem pozwanego, przekonała go do pozostawienia trzech niewypełnionych kartek papieru. Pozwany wezwał byłą żonę do zwrotu kwot przelanych na jej konto w ramach depozytu nieprawidłowego służących powódce do utrzymania prowadzonej przez nią działalności gospodarczej. Od dnia zawarcia związku małżeńskiego pozwany w formie depozytu nieprawidłowego przekazał na rzecz powódki sumy, których łączna wartość wyniosła kwotę 799.440 zł. Część tych depozytów była zwracana pozwanemu w przeciągu kilku dni lub tygodni. Depozyt nieprawidłowy co do kwoty 239.240 zł nie został zwrócony do dnia złożenia niniejszej odpowiedzi na pozew. Wobec powyższego pozwany wypowiedział powódce depozyty nieprawidłowe na powyższą kwotę, których wymagalność nastąpi w lutym 2014 roku. Wskazana przez powódkę kwota nie stanowi pożyczki udzielonej pozwanemu i winna zostać uznana za częściowy zwrot kwot wynikających ze wzajemnych rozliczeń depozytów nieprawidłowych.

Bezsporny był fakt zaciągnięcia przez powódkę dwóch kredytów oraz posiadania przez powódkę karty kredytowej (...) w banku (...). Bezsporne jest również to, że powódka zaciągając kwotę 2000 zł nie posiadała środków koniecznych do utrzymania konta (...), na którym wpływy miesięczne miały stanowić kwotę 10.000zł. Pozwany przekazywał na konto powódki kwoty konieczne do jego utrzymania, które po upływie okresu rozliczeniowego powódka zwracała na konto pozwanego, chociaż nie w pełnej wysokości. Bezsporne jest również, że strony posiadały rozdzielność majątkową od 1 sierpnia 2007. Związek małżeński zawarły 30.06.2007. Dnia 30.04.2008 powódka zawarła umowę o wydanie i używanie karty kredytowej. 4.08.2008 roku zaciągnęła kredyt na kwotę 10.000zł- kredyt odnawialny (...), zaś dnia 28.11.2011 i dnia 3.09.2009 kredyt w wysokości po 50.000zł. Związek małżeński stron rozwiązany został wyrokiem z dnia 22.05.2013 roku.

Oświadczenie z datą 12.11.2012r. spisane zostało przez powódkę, podpisane przez pozwanego, z jego treści wynika, że pozwany oświadcza że wszystkie kredyty jego żony wraz z linią kredytową i kartą kredytową zaciągnięte w banku (...), zaciągnięte zostały na jego potrzeby i zobowiązuje się spłacać je do końca w terminie. Pozwany nie przeczył, że na oświadczeniu jest jego podpis, podając że na prośbę powódki podpisał trzy kartki papieru i jedną z nich powódka wykorzystwała, spisując treść oświadczenia. Kwoty pochodzące z kredytów powódka przekazywała na konto pozwanego, ale dlatego, że była mu winna z wcześniejszych przekazów

Z zeznań powódki wynika, że pozwany płacił kredyty do maja 2013 roku regularnie, potem nieregularnie do sierpnia 2013 roku. Kredyty wpłynęły na konto powódki zaś ona przekazała je na konto pozwanego. Pozwany spłacając kredyty w okresie jak wyżej przelewał je na konto powódki, w zestawieniach stanu konta nie ma takich transakcji, z których wynikałoby, że mąż wpłacał na konto powódki konkretnie ratę kredyty, dlatego że wpłacał różne sumy. Dalej powódka zeznała, że kiedy założyła konto (...) przez to konto miała przechodzić kwota 10.000 zł. Nie miała takich pieniędzy gdyż zarabiała 2000zł miesięcznie. Aby utrzymać konto mąż przelewał na jej konto 10.000zł, które po okresie rozliczeniowym zwracała na jego konto. Jednocześnie powódka zeznała, że mąż nie miał zdolności kredytowej, zaś ona

otrzymywała kredyty chociaż miała dochody w kwocie 2000zł, bo mąż był dobrym klientem banku. Pobierane kredyty były na koncie powódki i nie było takiej sytuacji aby z konta zniknęły były na koncie dłuższy czas. Historia przepływu pieniędzy między stronami wynika z przedłożonych wyciągów bankowych i koresponduje ze złożonymi przez strony zeznaniami. Przesłuchani w sprawie świadkowie E. P., P. P., A. P., S. L., W. K. nie wnieśli nic do sprawy, zeznali że nie byli świadkami spisania oświadczenia, nie znają jego dokładnej treści. Słyszeli, że oświadczenie zostało podpisane. Jednocześnie świadkowie, matka powódki A. P., brat powódki P. P. stanowczo zeznali, że pieniądze pochodzące z kredytów były przekazywane przez powódkę na konto pozwanego w momencie ich pobrania, co pozostaje w oczywistej sprzeczności z zeznaniami samej powódki, która zeznała, że pieniądze na jej koncie były dłuższy czas. Okoliczność ta wynika również z przedłożonych wyciągów bankowych, na podstawie których stwierdzić można że w ramach wzajemnych rozliczeń powódka nie przekazała pozwanemu wszystkich kwot, które pozwany przekazał na jej konto w celu utrzymania konta powódki (...) wynikające jednocześnie z przedłożonych wcześniej wyciągów.

W świetle tak zebranego materiału dowodowego nie sposób jest przyjąć, aby pozwany w dniu spisania treści oświadczenia dnia 12.11.2012 poczuwał się do obowiązku spłaty zadłużenia powódki wobec banku skoro w listopadzie 2012 to powódka pozostawała w zwłoce z stosunku do rozliczeń, które miały miejsce między stronami. Dał zatem Sąd Okręgowy wiarę pozwanemu, że pozostawił powódce podpisane kartki papieru, zaś powódka jedną z nich wykorzystała w ten sposób, że nie zgodnie z wolą pozwanego zamieściła treść z której wynika zobowiązanie pozwanego.

Sąd pierwszej instancji uznał zatem, że powódka nie udowodniła, co w świetle art. 6 kc należało do jej obowiązku, aby po stronie pozwanego istniało zobowiązanie do spłacenia kredytów zaciągniętych przez powódkę w banku (...). Sąd podniósł, że w treści oświadczenia nie ma oznaczenia, o który kredyt chodzi, jaka jest jego wysokość, zaś uznanie zwrotu wszystkich kredytów stanowić może stan nieprawidłowości co do ilości kredytów zaciągniętych przez powódkę i ich wysokości.

Mając powyższe na uwadze z braku przesłanek określonych w art. 720 kpc Sąd orzekł jak w wyroku, a o kosztach postępowania orzekł na mocy art. 98 kpc.

Powódka wniosła apelację od powyższego wyroku, domagając się jego zmiany przez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje. Zarzuciła sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego przez nieuwzględnienie dowodów z testamentu z dnia 28.05.2010 r. oraz uznanie za sfabrykowane oświadczenie z dnia 12.11.2012 r. w którym pozwany zobowiązał się do spłaty zaciągniętych kredytów, naruszenie prawa materialnego –art.58 kc przez uznanie, że oświadczenie złożone przez pozwanego zostało złożone bez jego zgody poprzez wypełnienie karty z jego podpisem in blanco, a tym samym, że oświadczenie to nie jest prawnie ważne ani skuteczne oraz naruszenie prawa procesowego przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegającej na całkowitym pominięciu dowodów przedstawionych przez powódkę, w szczególności testamentu z dnia 28.05.2010 r. w którym powódka została powołana w całości do spadku, a nadto pominięcie zeznań świadków powołanych przez powódkę, art. 328§2 kpc przez niewskazanie w uzasadnieniu wyroku przyczyn dla których Sąd I instancji odmówił wiarygodności dowodom przedstawionym przez powódkę, w szczególności dowodowi z testamentu.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył :

Apelacja była bezzasadna.

Powódka opierała żądanie pozwu na twierdzeniu, że pozwany otrzymał od niej sporną kwotę (uzyskaną wcześniej przez powódkę w formie kredytów bankowych) - jako pożyczkę, winien zatem ją zwrócić. Pozwany temu zaprzeczył, prezentując własną wersję zdarzeń: według niego, pozwana przekazywała mu różne kwoty pieniężne nie z tytułu pożyczki lecz jako zwrot depozytów nieprawidłowych. Przedstawił wypowiedzenie takiej właśnie umowy z 31 grudnia 2013 r. i skierowane do powódki wezwanie do zwrotu depozytu w wysokości 99.240 zł (k.79 akt).

Zgodnie z art. 6 kc, ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Podobnie art. 232 kpc stanowi, iż strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Na powódce spoczywała zatem powinność wykazania, że: po pierwsze, zawarła z pozwanym umowę, iż przeniesie na niego własność określonej sumy pieniężnej, a pozwany zobowiązał się zwrócić jej tę samą ilość pieniędzy, przez co nawiązał się pomiędzy stronami stosunek obligacyjny pożyczki w rozumieniu art.720 kc, po drugie, że w wykonaniu tej umowy przekazała pozwanemu właśnie kwotę 96.321,42 zł, zasądzenia której domagała się w sprawie niniejszej. Zgodzić się należy z Sądem Okręgowym, że powódka nie zdołała udowodnić powyższych okoliczności, co skutkowało oddaleniem jej powództwa.

Z samego faktu pobrania przez powódkę kredytów bankowych nie wynika, że takie same kwoty zostały przekazane pozwanemu w ramach pożyczki. Obowiązek zwrotu pożyczki jest przedmiotowo istotnym elementem umowy pożyczki, bez którego nie ma umowy pożyczki (wyrok SN z dnia 8 grudnia 2000 r., I CKN 1040/98, LEX nr 50828). Dlatego istnienie tej przesłanki winno być zostać przez powódkę udowodnione, czego jednak nie zdołała uczynić. Powódka powołała się na dwa przelewy pieniężne dokonane przez nią na konto pozwanego w dniu 3 września 2010 r. - 50.000 zł (k.25 akt) i w dniu 28 lutego 2011 r. - 48.000 zł (k.22 akt), czyli łącznie 98.000 zł. Z przedstawionych przez obie strony wydruków historii operacji na ich kontach bankowych w okresie od 2007 roku do 2013 roku wynika natomiast, że przez cały ten czas następował permanentny przepływ różnych, często bardzo dużych kwot pieniężnych (od kilkuset do kilkudziesięciu tysięcy zł) pomiędzy kontami powódki i pozwanego, bez wskazywania tytułów tych przysporzeń. Przykładowo, przed przekazaniem pozwanemu 3 września 2010 r. sumy 50.000 zł powódka otrzymała na swe konto bankowe od pozwanego 11.000 zł w dniu 2 września 2010 r., a potem 14 września 12.000 zł (k.145-146 akt). W tym kontekście, zwłaszcza wobec twierdzeń pozwanego o tym, że czasowo umieszczał na koncie powódki za jej zgodą swoje środki pieniężne, nie można uznać wymienionych wyżej dwóch dowodów przelewu sumy 98.000 zł za wystarczający dowód udzielenia przez powódkę pozwanemu pożyczki w takiej kwocie (odbiegającej częściowo od wysokości żądania pozwu). W przedmiotowym dla sprawy okresie strony pozostawały w rozdzielności majątkowej małżeńskiej. Słusznie zauważył Sąd pierwszej instancji, że jeśli powódka istotnie udzieliła pozwanemu tak dużej, wynoszącej blisko 100.000 zł pożyczki, to powinna była potwierdzić to pisemnie dla zabezpieczenia swych interesów. Skoro tego nie uczyniła, zmuszona jest ponieść wynikające z tego konsekwencje w postaci braku dowodów, na które mogłaby powołać się przed Sądem.

Nieskuteczny był także dowód z dokumentu zawierającego oświadczenie pozwanego z dnia 12 listopada 2012 r. (k.26 akt). Sąd pierwszej instancji rzeczywiście nie odniósł się do dowodu ze złożonego przez powódkę do akt (w końcowej fazie procesu) testamentu pozwanego z dnia 28 maja 2010 r., z którego wynika, iż w czasie gdy pozwany miał poddać się operacji onkologicznej powódka była jego jedyną spadkobierczynią (k.393 akt). Zgodzić się należy z apelującą, że ta okoliczność winna być rozważona przy ocenie wiarygodności zapewnień pozwanego, iż podpisał wówczas trzy kartki in blanco, by zabezpieczyć ewentualne interesy majątkowe żony na wypadek, gdyby jego leczenie nie powiodło się. Nie można jednak uznać faktu powołania powódki do spadku po mężu za dowód przesądzający, gdyż z drugiej strony powstaje wątpliwość, po co pozwany miałby podpisać przygotowane przez żonę oświadczenie, mając świadomość, że będzie ona dziedziczyć po nim w całości. Niezależnie jednak od powyższego, zarzuty apelacji dotyczące tej kwestii, odnoszące się do naruszenia zaskarżonym wyrokiem art. 58 kc oraz art. 233§1 tego kpc, były chybione. Nawet gdyby przyjąć, że było tak jak zeznała powódka (a więc, że pozwany złożył wówczas podpis pod oświadczeniem napisanym przez nią, a nie in blanco), podzielić należy generalną ocenę Sądu Okręgowego, że przedmiotowy dokument nie stanowi dowodu wystarczającego dla uwzględnienia powództwa.

Z treści przedmiotowego oświadczenia nie wynika, jaka miała być w dacie 12 listopada 2012 roku kwota należności, co do których pozwany „zobowiązał się do końca spłacać je w terminie”, jakich kredytów to dotyczyło, nie sposób też ustalić, jakie miały być terminy tych płatności. Sama powódka zeznała, iż nie wie, jakie było zadłużenie na moment spisania oświadczenia, „bo to było już kilka lat spłacane”. Podała ponadto, że pozwany płacił kredyty do maja 2013 r. (zeznanie powódki –k. 279-280). Tym bardziej bezpodstawne było w tym kontekście żądanie zasądzenia sumy 96.321,42 zł, zgłoszone w pozwie z grudnia 2013 r., a udowodniane oświadczeniem pozwanego z 12 listopada 2012 r. – w sytuacji gdy bezspornym było, że w okresie od 2010 r. do wniesienia powództwa następowały ciągle obustronne

transfery pieniędzy pomiędzy stronami, których podstawy nie zostały wyjaśnione, zaś karta kredytowa pozwalała powódce na dalsze zwiększanie zadłużenia w stosunku do stanu z dnia 12 listopada 2012 roku. Bezsprzeczne było, że to powódka była wyłączną dysponentką swego konta bankowego, a zatem to ona decydowała o przeznaczeniu pieniędzy tam wpływających od pozwanego (na spłatę kredytów lub inne cele). Materiał dowodowy sprawy nie daje możliwości ustalenia, które zasilenia konta powódki przelewami z konta pozwanego miały charakter depozytu nieprawidłowego, a które inne, ani też które płatności dokonywane przez powódkę na rzecz ówczesnego męża stanowiły zwroty takich kwot depozytowych, a które – świadczenie o charakterze pożyczki.

Z przedstawionych względów, skoro powódka nie wykazała zasadności swego roszczenia ani co do zasady, ani co do wysokości, zaskarżony wyrok należało uznać za prawidłowy, zaś apelacja nie mogła odnieść skutku i podlegała oddaleniu jako pozbawiona słusznych podstaw.

Sąd Apelacyjny orzekł zatem jak w sentencji, na mocy art. 385 kpc . O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto na zasadzie art. 98 kpc w zw. z art. 391 § 2 kpc oraz § 6 pkt.6 w zw. z § 12 ust.1 pkt.2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j.Dz.U.z 2013 r., poz. 490).